

Quo vadis polska czerwona?

Możliwości wykorzystania



Trudno jest oszacować dzisiejszą populację bydła rasy polskiej czerwonej w Polsce. W 2019 roku dotację do ras zachowawczych otrzymało 3300 krów. Bydło to zaliczane jest do typu mięsno-mlecznego, a więc może być zarówno pozyskiwane od niej mleko jak i mięso. Średnia wydajność mleczna krów rasy RP zarejestrowana przez Polską Federację Hodowców Bydła i Producentów Mleka za rok 2018 wyniosła 3658 kg, oczywiście są także stada o wydajności 6500-7300 kg mleka. Mleko jest bardzo dobrej jakości zawierające 3,4% białka i 4,3% tłuszczu. Produkcja mleka od niskowydajnych krów może być opłacalna jedynie, gdy idzie za tym pewna idea, wartość dodana, w postaci np. własnej produkcji galanterii mleczarskiej. Zainteresowanie może wzbudzać także mleko zawierające β -kazeinę A2. Krowy rasy polskiej czerwonej mogą być także wykorzystywane jako mamki do odchowu cieląt.

Betakazeina typu A2

Kazeina – białko mleka jest źródłem bioaktywnych peptydów o nazwie β -kazomorfiny.

β -kazomorfina 7 pochodząca z kazeiny typu A1 może być znaczącym czynnikiem ryzyka w ludzkiej chorobie niedokrwiennej serca, miażdżycy, cukrzycy typu I, zespołu nagłej śmierci niemowląt, a także autyzmu. Z kolei drugi wariant β -kazeiny A2 jest uznawany za pierwotnie białko bardziej przyjazne dla układu pokarmowego człowieka niż β -kazeina typu A1. W wyniku se-

lekcji bydła na wysoką wydajność mleczną, w hodowli pojawiły się osobniki z allelem A1. Jest on dodatnio skorelowany z bardzo wysoką mlecznością, ale jest również najczęstszą przyczyną alergii na mleko krowie. β -kazeina A1 nie jest całkowicie rozkładana przez organizm ludzki. Powstaje wtedy tzw. kazomorfina, która może mieć związek z wieloma chorobami i objawami autoimmunologicznymi. Natomiast buhaje przekazujące gen odpowiedzialny za występowanie białka β -kazeiny A2 są niezwykle rzadkie. Wśród

populacji bydła rasy polskiej czerwonej gen ten występuje dużo częściej niż u innych wysokoprodukcyjnych ras. Mleko to, potocznie nazywane mlekiem A2/A2, uznawane jest przez część środowiska naukowego za naturalny produkt pomagający np. łagodzić skutki nabytego autyzmu u dzieci. Kostyra (2019) badała polimorfizm genetyczny genu kazeiny w stadzie bydła rasy polskiej czerwonej utrzymywanym w programie ochrony zasobów genetycznych. Pobrano próbki krwi od 201 sztuk bydła (24 samców i 177 samic)

i określono częstotliwość występowania β -kazeiny typu A2, która u buhajów wynosiła 0,58, a u krów 0,37. Celem badania była identyfikacja genu polimorfizmu CSN2 w eksonie 7 przy użyciu sekwencji genomowej z GenBank (M55158), g. 8101C > A, (kodon 67). Genotyp kazeiny został określony za pomocą PCR-ACRS. Dalsze studia nad mlekiem zawierającym β -kazeinę typu A2 wydają się być niezwykle istotne w punkcie widzenia zdrowia społeczeństwa.

Polska czerwona w typie mięsnym?

Innym kierunkiem użytkowania krów rasy polskiej czerwonej może być mięso. Wywalczona przez hodowców tej rasy ocena wartości użytkowej w zakresie produkcji mięsa ma pozwolić na doskonalenie stada w typie mięsnym, ale także może przyczynić się do popularyzacji chowu tej rasy. Wiadomym jest, że użytkowanie mleczne wiąże się z ogromnymi nakładami pracy, natomiast utrzymywanie krów mamek z cielętami z wykorzystaniem pastwisk, nie jest tak uciążliwe.



Ernst Hermann Maier podczas znakowania nowo urodzonego cielęcia na pastwisku



pójść jeszcze o krok dalej – stworzyć produkt o wysokiej jakości, który może być sprzedawany bezpośrednio z gospodarstwa, pochodzący od zwierząt utrzymywanych w naturalnych warunkach, żywnych paszami gospodar-

Uria e. V.
jest stowarzyszeniem promującym nowy rodzaj hodowli zorientowanej na potrzeby zwierząt

skimi i ubijanych na pastwisku. Brzmi to trochę jak fantazja, a jednak jest to możliwe! Staraniem hodowcy Ernsta Hermanna Maiera ubój dorosłego bydła na pastwisku, w środowisku bytowania zwierząt został dopuszczony w Niemczech. Decydują o tym nadrzędne przepisy poszczególnych krajów. W dniach 5-7 września 2019 r. hodowcy z PZHPBZRPC odbyli roboczą wizytę w Niemczech związaną ze sprawą takiego sposobu uboju. Zostali

i Leę Trampenau reprezentujące Grupę Extrawurst z Kassel.

Uria e. V. z siedzibą w Balingen-Ostdorf, Zollernalbkreis jest stowarzyszeniem promującym nowy rodzaj hodowli zwierząt. Zajmuje się ono dobrotanem zwierząt i działa na zasadach non-profit. Statutowym celem organizacji jest promowanie bezstresowej hodowli zwierząt gospodarskich, która jest bezkompromisowo zorientowana na ich potrzeby. Podstawą tej idei jest wykluczenie transportu żywych zwierząt do ubojni. W zakresie chowu bydła mięsnego organizacja promuje przyjazny dla zwierząt ubój systemem Mobilny Schlachtbox®. Mobilna skrzynia ubojowa (MSB®) stanowi alternatywę dla uboju w zakładzie, która jest z powodzeniem stosowana w projekcie URiA już



Ubój pastwiskowy – przyjazny zwierzętom!

Członkowie Polskiego Związku Hodowców i Producentów Bydła Zachowawczej Rasy Polska Czerwona w typie mięsnym w Rumianie chcą

przyjęci przez Martina Schüßlera z Ministerstwa Rolnictwa w Monachium, Ernsta Hermanna Maiera hodowcę bydła mięsnego z Balingen zarazem prezesa stowarzyszenia URiA, a także dr Andree Fink-Keßler

Intencją hodowców zrzeszonych w Urii e. V. jest, aby zwierzęta były ubijane, tam gdzie żyją, bez stresu i niepokoju

od 1995 roku, umożliwiając przyjazny dla zwierząt ubój bez transportu, bez stresu i niepokoju. Współczesny typ skrzyni MSB® II został opracowany przez hodowcę bydła Ernsta Hermanna Maiera we współpracy z firmą Agrima.

Jak to działa?

Zasadniczo rozporządzenie UE dotyczące żywności pochodzenia



Mobile Schlacht Box
oszołomione zwierzę
jest wciągane do boksu
i skrawiane



zwierzęcego mówi o tym, że „wszystkie zwierzęta poddawane ubojowi muszą zostać przetransportowane do rzeźni zatwierdzonej przez UE”. Z tych przepisów wyłączone są zwierzęta, które muszą być ubite natychmiast w tzw. nagłych wypadkach, zwierzęta łowne oraz niektóre zwierzęta ubijane na własne potrzeby. Tymczasem prawodawca do pewnego stopnia złagodził to rozporządzenie. Jako alternatywę dla tradycyjnego uboju w rzeźni w 2011 r. dozwolono tak zwany ubój pastwiskowy w Niemczech – ale tylko w przypadku bydła, które żyje na zewnątrz przez cały rok. Takie bydło może zostać (za wcześniejszą zgodą władz) ogłuszone i wykrwawione na pastwisku, a następnie zabrane do rzeźni.

Bydło jest oszołomiane strzałem w głowę w codziennym środowisku na pastwisku – podczas pobierania paszy lub odpoczynku. Po sprawdzeniu parametrów życiowych zwierzęcia, wciąga się je przez wciągarkę linową do boksu, gdzie jest wykrwawiane w bardzo

krótkim czasie. Pozostałe sztuki w stadzie albo zupełnie nie reagują na strzał (długi pistolet z tłumikiem), albo reakcja jest minimalna. Zwykle strzał jest śmiertelny. Doświadczenie pokazuje, że ubijanie zwierząt jest tak zaskakujące, że wcześniej nie odczuwają one żadnego stresu.

Zezwolenie na ubój pastwiskowy wymaga między innymi posiadania pozwolenia na broń i świadectwa kwalifikacji zgodnie z rozporządzeniem o uboju zwierząt. Ponadto do rzeźni, gdzie dokonuje się patroszenia i podziału na tusze zwierzę musi dotrzeć w ciągu maksymalnie godziny od uboju. Oprócz zgodności z przepisami ustawowymi należy przestrzegać ustalonego procesu uboju pastwiskowego zgodnie z określonymi kryteriami. Aby zapewnić zgodność z obowiązującymi przepisami

dotyczącymi higieny, podczas uboju pastwiskowego, zaleca się stosowanie do tego celu odpowiednich przenośnych skrzyń do transportu i skrawiania.

Dla wielu rolników utrzymujących zwierzęta w systemie ekologicznym ubój pastwiskowy jest logiczną kontynuacją wypasu ekologicznego. Zwierzęta zostają ubite tam, gdzie żyły – bez stresu i niepokoju. W Niemczech w 2016 r. ponad 300 gospodarstw zaczęło stosować ten system uboju zwierząt. Od maja 2016 r. dozwolony jest również ubój pastwiskowy w Szwajcarii.

Dla coraz większej liczby konsumentów znajomość tego przyjaznego dla zwierząt i etycznego procesu uboju staje się kryterium zakupu mięsa. Mięso pochodzące od takich sztuk jest doskonałej jakości – posiada odpowiednie pH, kruchość i wodochłonność. Pokazują to badania naukowe przeprowadzone przez Uniwersytet w Kassel. Wszystko to sprawia, że konsumenci są w stanie zapłacić więcej za taki produkt.

A co ze zwierzętami, które nie są utrzymywane na pastwisku przez cały rok?

Coraz więcej właścicieli zwierząt domowych zastanawia się, dlaczego zezwolenie na zabijanie i wykrwawianie zwierząt w ich własnym gospodarstwie ogranicza się

Wizyta robocza na fermie bydła mięsnego stosującej ubój pastwiskowy

Od lewej: dr Józef Sadkiewicz z UPT w Bydgoszczy, Piotr Rydel z PZHBPZRPC, Ernst Hermann Maier – właściciel gospodarstwa, Adam Masur – hodowca bydła mięsnego, zwolennik uboju pastwiskowego



do bydła utrzymywanego przez cały rok na zewnątrz. Szczególnie gospodarstwa z (ekologiczną) hodowlą krów mamek, w których zwierzęta spędzają większość roku na pastwiskach, są coraz bardziej zainteresowane takim procesem uboju. W przypadku zwierząt utrzymywanych choć przez część roku w pomieszczeniach nadal nie ma na to oficjalnej zgody. Jednak niektóre lokalne władze w Niemczech zezwoliły już na taki ubój bydła. Przy podejmowaniu nowatorskich inicjatyw istnieją dość duże różnice między poszczególnymi landami.

Na początku 2017 r. UE uruchomiła tzw. projekt „Extrawurst”. Jej inicjatorzy dokładają wszelkich starań, aby ubój w gospodarstwie był legalny, nawet jeśli zwierzęta

Uczestnicy wyjazdu w siedzibie stowarzyszenia Uria e.V.

**Od lewej: Józef Sadkiewicz,
Adam Masur, Andrea Fink-Keßler,
Lea Trampenau, Piotr Rydel,
Dariusz Pudełko**

się ze stresem. Oddzielenie od stada i rodzinnego środowiska, transport do zakładu ubojowego i oczekiwanie na ubój – to silne czynniki stresogenne. Właśnie tego – wielu świadomych rolników w Niemczech, Polsce oraz Austrii, a także z innych państw członkowskich UE – chce uniknąć, nie tylko ze względu na dobrostan zwierząt, ale także w celu osiągnięcia optymalnej wartości dodanej (tj. jakości mięsa).

Proponuje się zatem wprowadzenie rozwiązania polegającego na częściowym uboju bydła w go-

Wszystko wskazuje na to, że uda się tego dokonać. Piotr Rydel – prezes Polskiego Związku Hodowców i Producentów Bydła Zachowawczej Rasy Polska Czerwona w typie mięsnym wraz z członkami związku oraz innymi zainteresowanymi tą formą uboju hodowcami, a w szczególności Panią Moniką Płechą oraz Panem Adamem Masurem czynią starania, aby można było zakupić oraz oficjalnie użytkować taką kompletną, mobilną rzeźnię do uboju na pastwisku. Wszystkie te działania mają na celu wypromowa-



nie żyją na pastwisku przez cały rok. W ramach projektu władze publiczne, rolnicy, lekarze weterynarii oraz stowarzyszenia pracują wspólnie nad stworzeniem programu, na podstawie którego będzie można przeprowadzić certyfikację procesu uboju.

Unia Europejska nakłada na rolników coraz to nowe rozporządzenia dotyczące dobrostanu zwierząt. Jednak niezbędne czynności dokonywane podczas codziennej pielęgnacji zwierząt, a także ich przepędzanie, załadunek, krępowanie, ogłuszanie i ubijanie zdecydowanie przeczą tym zasadom. Ostatnia faza życia zwierząt wiąże

się ze stresem. Budowa własnej rzeźni na farmie jest droгим rozwiązaniem. Grupa operacyjna „Extrawurst” z Hesji opracowuje częściowo mobilną jednostkę ubojową. W projekcie pilotażowym uczestniczą dwie rzeźnie i dwie farmy, w północnej i południowej Hesji, które są zainteresowane wprowadzeniem takiego systemu. Projekt jest finansowany częściowo przez Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW). Zakłada za twierdzenie mobilnej jednostki ubojowej przez UE zarówno w przypadku ubojni, jak i uboju terenowego.

nie mięsa wołowego oraz ułatwienie konfekcjonowania i sprzedaży mięsa bezpośrednio z gospodarstwa przez polskich hodowców.

W kolejnym wydaniu Hodowcy Bydła przedstawimy historię Ernsta Hermanna Maiera – człowieka, który przeciwstawił się przepisom UE i zalegalizował ubój zwierząt na pastwisku.

Katarzyna Markowska

Wszystkie informacje oraz kontakt do hodowców pilotażujących sprawę legalizacji w Polsce uboju pastwiskowego znajdą Państwo na stronie: <https://polskaczerwona.pl>